









Brazylii

Prawda o Oświęcimiu

(DOKOŃCZENIE)

Wszystkie dokumenty związane z komorami gazowymi przez SS zniszczone, nie znana jest więc dokładna liczba ofiar, udaliśmy się do komór gazowych stanowiących 90 procent ofiar. Obok nich zgineło tysiące rodzin cygańskich, trzymających w Brzezinie, zgineło tysiące sowieckich jeńców wojennych, gdzie od listopada 1942 r. do stycznia roku następnego wysiedlili wiele polskich wojsk, wprowadzając do obozów niemieckich kolonistów. Dalsze tysiące Polaków, tak samo jak i Polki, przetrwały w obozach, pochodzący z obozów selekcji słabych więźniów przetrzymywano także na terenie obozu. Nigdy nie udało się ustalić ich więźniów poszczególnych narodowości straciło w ten sposób życie. Ponadto tysiące Polaków, którzy nie byli więźniami, zginęło w obozach. W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

AKCJA REINHARD" I CZARNY RYNEK

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

W SKRÓCIE

— Szczęsta szczęka to wynalazek liczący sobie już ponad dwa lata wojna iracko-irańska, kosztowna i wyczerpująca, zahamowała znacznie rozwój gospodarczy obu zaangażowanych w konflikt krajów. Szczególnie widoczne jest to w Iraku, który finansując swój wysiłek wojenny musiał jednocześnie ograniczyć ambitne i zakrojone na szeroką skalę programy rozwojowe. Dobrze na ogół zorientowany w tematyce ekonomicznej brytyjski "Financial Times" twierdzi, iż wyraźnie kończy się boom dla zagranicznych inwestorów w Iraku. "Jeszcze rok temu — pisze dziennik — kraj ten był największym rynkiem na Bliskim Wschodzie. Podpisano kontrakty — głównie w sektorze budowlanym — wartości 23 miliardów (bilionów) dolarów, wyprzedzając pod tym względem nawet Arabię Saudyjską. Dzisiaj zawiera się już znacznie mniej kontraktów. Resorty, których działalność nie jest związana z prowadzeniem wojny, muszą liczyć się z zdaniem "Financial Times" — ze zmniejszeniem ich budżetów o jedną trzecią. Rezerwy dewiz spadły według szacunkowych odczytów w roku 1982 do 8 miliardów dolarów. W momencie wybuchu wojny, we wrześniu 1980 roku, wynosiły one 30 miliardów. Wszystko to pozwala w roku bieżącym, zdaniem ekspertów gospodarczych, oczekiwać ostrych oszczędności i ograniczeń w planach rozwojowych Iraku.

WYNIKI I ZACHOWAJ

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

KOSZTOWNA WOJNA

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

WYNIKI I ZACHOWAJ

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

WYNIKI I ZACHOWAJ

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

KSIĄŻĘ - DEMOKRATA

Najmłodszy, 18-letni syn królowej Elżbiety II, został na Nowej Zelandii. Książę Edward, który — podobnie jak jego starsi bracia — uczęszczał do ekskluzywnej szkoły z internatem Gordonstoun, zdał w tym roku maturę. Podobno nie najlepiej, co utrudniało przyjęcie go na studia uniwersyteckie. Ale o książęcych kłopotach z nauką nie mówi się już w tej chwili. Edward uchodził zresztą zawsze za najzdolniejszego i najinteligentniejszego ze swego rodzeństwa. Oficjalnie poinformowano poddanych królowej, że młody książę nie jest jeszcze zdecydowany, jaki kierunek studiów obrać, choć więc przez rok pracować — i to z dala od rodzinnego pałacu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

- ◆ Pożegnalny mecz Breitnera rozegrany między mieszana reprezentacją a macierzystym klubem Breitnera — Bayern FC, zakończył się zwycięstwem na Bayern w stosunku 3x2. W reprezentacji mieszanej grali piłkarze niemieccy i czterech graczy z Flamengo: Zico, Junior, Leandro i Adilio.
- ◆ Klub S. Paulo rozegrał w USA trzy mecze z drużynami amerykańskimi Sounders i Cosmos oraz z włoską drużyną Fiorentina, z następującymi wynikami: Sounders - S. Paulo 4x2, Cosmos - Fiorentina 4x1, Fiorentina - Sounders 1x0, S. Paulo - Cosmos 3x2.
- ◆ W meczu eliminacyjnym o Puchar Europy jedenaścianka Włoch przegrała niespodziewanie ze Szwecją 2x0 i prawie nie ma już szans, by zwyciężyć w swej grupie. Reprezentacja Włoch, ta sama która zdobyła tytuł mistrza świata, przechodzi obecnie przez wielki spadek swej formy. W innym meczu Polska zremisowała z ZSRR 1x1, a ZSRR wygrał z Finlandią 1x0.
- ◆ Mistrzostwa świata juniorów odbywają się obecnie w Meksyku. Brazylia ma za przeciwników: Holandię, Nigerię i Rosję. Dotychczasowe wyniki: Meksyk - Australia 1x1, Skocja - Korea Południowa 2x0, Polska - Węgrze 1x0, Skocja - Korea Południowa 1x1.
- ◆ Carlos Alberto Pereira, trener jedyntę brazylijskiej, już wyznaczył jedenastkę, która rozegra cztery mecze w Europie: Leão — bramkarz, Betão, Márcio, Luisinho i Pedrinho — obrońcy; Batista, Sócrates i Piña — pomocnicy; Carlos Alberto Borges i Eder — napastnicy.
- ◆ Siatkarki Brazylii powróciły z tournée do Kuby i Meksyku. W Kubie przegrały 8 spotkań, przegrywając 5 i wygrywając 3, w Meksyku zaś wygrały 2 i przegrały 2 spotkania.
- ◆ W pucharze Ameryki drużyna gausowska Grêmio odniosła zwycięstwo nad mistrzem Boliwii — Bolívar — w stosunku 3x1, plasując się na pierwszym miejscu w swej grupie, złożonej z Flamengo, Bolívar i Blooming, mistrz i wicemistrz Boliwii.
- ◆ Nowe rekordy świata podczas zawodów lekkoatletycznych osiągnęli następujący zawodnicy: 25-letni Amerykanin Tom Petranoff rzucił oszczepem na odległość 99,72 m, Rumunka Aniseara Cusmir skoczyła w dal 7,21 m. Rosjanin Igor Pałkin skoczył wwyż 2,33 m.
- ◆ W mistrzostwach świata w tenisie stołowym zawodnicy Chin próbowali zdobyć w Tokio wszystkie siedem tytułów mistrza świata. Udało im się zdobyć sześć, bo siódmy zdobyli Jugosłowianie, którzy pokonali parę chińską po dramatycznej walce w pięciu setach.
- ◆ W towarzyskim meczu między państwami Argentyna zremisowała z reprezentacją Chile w stosunku 2x2. Obie jedenastki grały w składzie mocno odmłodzonym, przygotowując się do mistrzostw świata w Hamburgu.
- ◆ Turniej siatkówki rozegrany w Hamburgu z udziałem czterech państw: RFN, Bułgaria, Polska i Szwecja — wygrali Bułgaria. Polska zajęła drugie miejsce, przegrywając jedynie z Bułgarią.
- ◆ Zico, doskonały łącznik Flamengo i najlepszy gracz brazylijski, został skontrowany przez włoski klub Udinese za sumę 4 mln. dolarów. Wobec takiej oferty kierownictwo klubu Flamengo nie miało innego wyjścia, jak zgodzić się na kontrakt.

**LEKAO**

**WYNIKI I ZACHOWAJ**

**TRADING CORPORATION**

ZAWIADAMIA, ŻE Z DNIEM 31-go MAJA 1983 PRZENOSI SVOJE BIURA DO NOWEGO LOKALU.

Nowy adres:

470 PARK AVE. SOUTH ( PRZY 32 ULICY )  
10 PIĘTRO )

NEW YORK, N. Y. 10016-6880

TEL.: 212 684-5320

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.

W tym czasie zamordowano przy pracy. W latach 1942-43 zginęło około 30.000 a głód pochłonął przypuszczalnie jeszcze więcej. Wiele tysięcy zabiło także w obozach egzekucyjnym pod ścianą śmierci, na bloku nr 11.



ZAKON MALTAŃSKI WCZORAJ I DZIS

Pod koniec IX wieku kupcy włoscy z Amalfi otrzymali od kalifa...

NA WSCHODZIE BOJĄ SIĘ CHRYSYSTA

W Czechosłowacji notuje się ożywienie religijne wśród studentów uniwersyteckich...

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. WOJCIECHA W GNIEZNIU

W sobotę, 23 kwietnia rozpoczęły się w Gnieźnie z udziałem Episkopatu Polski...

W niedzielę 24 kwietnia, po całonocnym czuwaniu przy relikwii św. Wojciecha...

Uroczystości ku czci św. Wojciecha zakończyły się w niedzielę...

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

JEZU, UFAM TOBIE

Jest w krakowskich Lagiewnikach przy ulicy Wroniej rozległy teren...

W tegorocznej pierwszej w Wielkonoce niedzielę wierzni tłumnie...

Charakterystyczne, że spójne nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia...

Ufne zawierzenie bezgranicznej Miłości Bożej, która obdarza...

29 WRZEŚNIA BR. ROZPOCZNIE OBRADY SYNODU BISKUPOW

Papież Jan Paweł II wyznaczył na 29 września br. początek...

Ostatnio w Watykanie został opublikowany dokument...

Synod, w którym będzie uczestniczył przynajmniej 200 biskupów...

WYKŁĘCI KSIĘŻA I BISKUPI

Watykańska Święta Kongregacja Doktryny Wiary ekskomunikowała...

Jeden z kreowanych nielegalnie biskupów, meksykański ksiądz...

Arcybiskup Diem był poprzednio w 1976 r. już raz wyklęty za...

W Warszawie zmarł w wieku 83 lat p.lk. dyplomowany Jan Rzepecki...

ZMARŁ P.LK. JAN RZEPECKI

W Warszawie zmarł w wieku 83 lat p.lk. dyplomowany Jan Rzepecki...

W latach 1935-39 J. Rzepecki był profesorem Wyższej Szkoły Wojskowej...

Był autorem wielu prac, głównie z dziedziny szkolenia wojskowego...

12 NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA — 9, 18-24

A kiedy pewnego razu modlił się Jezus na osobistości i był z Nim Jego uczniowie...

+

"A wy za kogo mnie uważacie?" W imieniu Apostołów odpowiedział Piotr...

Boski Zbawiciel, choć okazywał większą miłość ku Janowi...

"A co mówią ludzie o mnie?" — zapytał Chrystus Apostołów w dziesiątej ewangelii...

A kiedy dziś, nawet w Kościele katolickim więcej się patrzy na Chrystusa...

P. S. — Przeczytaj 1 Lekcję Zachariasz 12, 10-11, 2 Lekcję Gal. 3, 26-29.

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI O POLWIEŚCI O POLSCE WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POL

PREZENTACJA POLSKIEJ SZTUKI

W kraju trwają przygotowania do największej w ostatnich latach polskiej imprezy artystycznej...

Wystawa, której koncepcja dojrzała w ciągu kilku lat, jest fragmentem programu wymiany kulturalnej...

Współczesne sztuki polskiej oraz "Romanizm i romantyzm w sztuce polskiej"...

Projektowana wystawa obejmuje 3 działy: Witkacy i jego współczesni...

Impreza wzbogacona zostanie prezentacją zjawisk z życia teatralnego...

Odbyda się także koncerty muzyki polskiej od K. Szymanowskiego, W. Lutosławskiego i K. Pendereckiego...

SENAT U PRZYJAZNIE TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA JANOWI PAWŁOWI II

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego podjął 12 kwietnia decyzję o przyznaniu tytułu...

Wniosek o nadanie takiego tytułu głowie Kościoła katolickiego, absolwentowi UJ...

REMONT OLTARZA MARIACKIEGO DOBIEGA KONCA

W Krakowie, w kościele Marii Panny dobiega końca prace remontowe przy najwspanialszym dziele Wita Stwosza...

Podczas wstępnych badań ujawniono — obok ogromnych zanieczyszczeń — również pewne uszkodzenia w drewnianych częściach...

okrywających go kurzów oraz smolistych i maźnistych osadów...

CHOPIN WE WŁOSZECH

W Teatrze Wielkim w Brescii i w Teatrze im. Donizettiego w Bergamo odbyła się największa w historii...

Na koncercie inauguracyjnym rząd włoski reprezentował minister Spraw Wewnętrznych...

Na początku komunikatu agencji PAP znalazły się zapewnienia, że rynek krajowy jest już względnie dobrze zaopatrzony...

Dostawy mięsa w I kwartale br. wyniosły ok. 358.000 t i były ok. 13.000 t wyższe od planowanych...

W II kwartale br. zapotrzebowanie na mięso i jego przetwory oraz drobiu będzie prawdopodobnie o 6.000 t większe od przewidywanego...

Występuje kłopot z importem smalcu, w związku z czym dostawy tuszuszów zwierzęcych (które w I kwartale br. wyniosły ok. 31.000 t i były o 1.000 t wyższe od planowanych) zostały w maju i czerwcu nieco zmniejszone...

W Warszawie zmarł w wieku 83 lat p.lk. dyplomowany Jan Rzepecki...

W latach 1935-39 J. Rzepecki był profesorem Wyższej Szkoły Wojskowej...

Był autorem wielu prac, głównie z dziedziny szkolenia wojskowego i historii wojskowości.

JOÃO HAUT & CIA. LTDA LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório MATRIZ: Rua São Francisco, 237 Telefone: 222-8632 (PABX) FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600 Telefone: 222-1229 80.000 CURITIBA







W KÓŁKU RODZINNYM

KS. LESLAW JEZOWSKI

Zasługi Świętych Polskich dla naszego narodu

("DUSZPASTERZ POLSKI ZAGRANICĄ")

Mówiłem wam, że św. Jacek apostołował również poza granicami naszego kraju. Z tym łączę się jego druga zasługa dla Polski, o której chcę dzisiaj powiedzieć.

Gdy przybywał do obcych ludów, widziano w nim najpierw głosiciela Ewangelii. Ale wkrótce poznawano jego narodowość. Rozchodziła się wieść: przyszedł do nas Polak. Uświadamiano sobie: wydał go naród, który umie służyć wyższymi ideami i nie ogranicza się do troski o jedzenie, ubranie, mieszkanie i uprzyjemnianie sobie życia. W ten sposób rozdziło się uznanie dla walorów polskiej kultury, dla Polaków w ogóle. Ślady tego znaczenia dla naszego narodu pozostały do dzisiaj.

Nie chciałbym poruszać powodów niechęci czy wręcz nienawiści, jaka w ciągu wieków wywiązała się między Rusią nadnieprzańską, a raczej nadniestrzańską a nami. To nie należy do mojego tematu. Ale muszę zauważyć, że chociaż mieszkańcy tych ziem byli wrogi do nas nastawieni, to jednak zawsze nas podziwiali, zdając sobie sprawę, że stoją o wiele niżej pod względem kultury i cywilizacji niż my. Nazywali nas złośliwie pańskim narodem, pańską Polską, a w tej uszczypliwości wyczuwano się ich poczucie mniejszej wartości. Przypominam — pierwszym, który im przypomniał, że św. Jacek przyszedł do nas z zachodu, a nie z południa, był św. Jacek.

Ponieważ był Dominikaninem, członkowie jego zakonu opowiadali o nim gdziekolwiek dotarli, i rozszerzając jego cześć zapoznawali z Polską. Narosły legendy, że św. Jacek był w Indiach, Hiszpanii, Portugalii, na Filipinach. Utożsamiano go bowiem z jego zakonnikami współbraćmi. Faktem pozostaje jednak, że do dzisiaj jest szczególnie czczony w krajach hiszpańskiego obszaru językowego i w Portugalii. A we francuskiej części Kanady jest miasto i diecezja jego imienia: Saint Hyacinthe — św. Jacek.

Toteż można zwać św. Jacka jak gdyby pierwszym naszym attaché kulturalnym działającym poza granicami kraju, mówiącym innym narodom o Polsce i jej wartościach. Kontynuacją głosu jacksonego byli później członkowie zakonu kandydackiego, przez Jacka zaszczyconego w Polsce, którzy szli na Wschód i przyczyniali się do polonizacji tych rozległych ziem.

Zaznaczyłem na początku, że w Lourdes św. Jacek jest przedstawiony z Najświętszą Eucharystią i figurą Matki Bożej w rękach. W ten sposób rzeźbiarstwo ujęta postać może być posłaniem świętego do nas wszystkich. Pod jakim względem?

Nieraz my, wierzący, odczuwamy wątpliwości, czy nasza religijność jest właściwa, zdrowa, czy my jesteśmy żywym kołem w drzewie, którym jest Chrystus, zieloną latoroślą w szczybie winnym symbolizującym Jezusa, czy też staliśmy się uschłą już, ledwie trzymającą się pnia? Chcemy więc jakiegos sprawdzianu własnego stosunku do wiary. Może nim być posiadanie nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Jeżeli ktoś je ma, może powiedzieć o sobie: jestem religijnie żywy, silny. Gdy ktoś nie czuje i nie miłuje Eucharystii i Maryi, niech pilnie bacz, aby w ogóle jego wiara nie zgasa.

Niechże wzorem umiejętności oceny swojego duchowego wnętrza, swojej religijności przy pomocy tego podwójnego nabożeństwa będzie św. Jacek. I niech jego przykład czci Sakramentu Ołtarza i Maryi Panny będzie trwałym depozytem, który nam, swoim rodakom pozostawił.

(c. d. n.)

Prawdziwa nagroda za uczciwość

Niedawno temu pewien mieszkaniec New Jersey (USA) znalazł dwa brezentowe worki, które wypadły z samochodu opancerzonego, przewożącego pieniądze. Zawierały one 415.000 dolarów. Zwrócił je towarzystwu transportowemu. Wdzięczny właściciel tego przedsiębiorstwa w nagrodę dał znalazcy 1.000 dolarów i zaprosił go na posiłek. Ten jednak podobno nie był zadowolony.

Rozgoryczony powiedział: "To nie jest w porządku". "Za tysiąc dolarów szkoda nawet benzyny, która przejeżdżam, by te worki odstawić". Według nowojorskiej gazety "Daily News" dwa mężczyźna razem z żoną marzył o tym, by pospłacać dług i był zostalo jeszcze trochę gotówki na kupno małego samochodu sportowego". Człowiek ten wyznał potem: "Gdyby się to powtórzyło, dwa razy bym się zastanowił, czy zwrócić pieniądze. Czuję się tak, jakbym dostał jednego dolara za znalezione miliona".

Ale czy ktośkolwiek powinien uzależniać swą uczciwość od wysokości nagrody? Czy wewnętrzne zadowolenie i szacunek dla samego siebie, wynikające ze stosowania się do zbożnych mierników oraz pomaganie bliźnim, nie są o wiele więcej wartości niż jakakolwiek materialna zapłata? "Czy chcesz być naprawdę bogaty?" — zapytuje Biblia. "Jesteś nim, jeśli bywasz zadowolony i dobry. (...) Ale ludzie, którzy tęsknią do bogactwa, wkrótce zaczynają dla zdobycia pieniędzy popełniać wszelkiego rodzaju niegodziwości, które wychodzą im samym na szkodę i wypaczają ich myśli". (1. Tym. 6:6-9, "The Living Bible").

S. K

KUCHNIA POLSKA

PLACEK Z RABARBAREM

Na ciasto: 500 g mąki, 300 g margaryny, 1 całe jajko, 3 łyżki cukru pudru, otarta skórka z cytryny, doskonale przedtem wyszorowanej i sparzonej, 1 kg młodego rabarbaru, 1,5 szklanki cukru, laska wanilii; 100 g luskanych orzechów; 1 szklanka cukru pudru, sok z cytryny, łyżka wrzątku; trochę tartej bułki.

Makę przesiać z tłuszczem i cukrem, dodać jajko i żółtko, otartą skórkę z cytryny, zgnieść ciasto, nie wyrabiając długo. Schłodzić w lodówce przez godzinę. W tym czasie umyć rabarbar, nie obierając pokrajając w kawałki, włożyć do rondła, wysypać cukier i na słabym ogniu rozduścić. Gdy dobrze pusei sok — smażyć dość intensywnie, by odparować nadmiar soku i otrzymać średniej gęstości marmoladę, dodając pod koniec duszenia rozerwaną laskę wanilii. Wyłożyć schłodzonym ciastem dużą blaszkę do pieczenia, tworząc lekko podwyższone brzegi (nie trzeba blaszki smarować tłuszczem), podpieć w mocno nagrzanym wcześniej piekarniku. Gdy ciasto lekko się "zarżewi" wyjąć z piekarnika. Podpieczone ciasto posypać tartą bułką, rozłożyć marmoladę, posypać grubo usiekanymi orzechami, polać z wierzchu tworząc esy-floresy lukrem. Wstawić do przestygłego piekarnika i dopiekać jeszcze przez 15 minut. Lukier: uciierać cukier puder, dodając łyżkę wrzątku, sok z cytryny i w końcu pół białka. Białą gładką masę wylać na ciasto, podsuszyć w piekarniku.

MYŚLI, UWAGI

— Nikt nie jest w stanie przewidzieć dalekich skutków swych czynów.

(Prof. Richet)

— Demokracja daje każdemu człowiekowi prawo, żeby mógł stać się własnym ciemiężycielem.

(J. R. Lowell)

— Im więcej papieru — tym mniej rzeczywistości.

(Leopold R. Nowak, Polska)

— Oczwistość jest zawsze wrogiem ściślności.

(Prof. L. Ghent)

— Gdy dyrektor jednego z teatrów niemieckich zaproponował Sarze Bernhardt występ w Berlinie w 1890 roku i spytał ją, jakie byłyby jej warunki, Sara oddepszowała: "Alzacja i Lotaryngia".

(stan. bal.)

Uśmiechnij się...

JAK SOBIE RADZISZ?

— I jak sobie radzisz z nowym motocyklem?  
— Dobrze. Stale jeden z nas jest w naprawie.

DLACZEGO NA ULICY?

— Dlaczego zawsze kłóci się pan z żoną na ulicy?  
— Bo ona nie znosi awantur w domu...

W GOSPODZIE

Wchodzi turysta do gospody i pyta gospodarza:  
— Czy mogę dostać coś do zjedzenia?  
— Owszem, zaraz przyjdzie moja żona...

Z DYMEM POŻARÓW

Poniższy "Chorał" z cyklu "Skarg Jeremiego" napisany został przez wielkiego poetę i patriotę polskiego, Kornela Ujejskiego w roku 1847, o okresie podsydanych przez Austriaków walk bratobójczych w Galicji.

Choć od tego czasu minęło blisko półtora wieku, nie ma chyba utworu bardziej dziś aktualnego i wyrażającego w sposób tak wstrząsający obecną tragedię Polski! Daż bowiem, tak jak wówczas, "brat zabił brata", stając się "ślepym mieczem" z ręki ciemności... a my modlić się powinniśmy: "O! rękę karaj, nie ślepy miecz!"

1  
Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej  
Do Ciebie Panie, bije ten głoś,  
Skarga to straszna, jak to ostni,  
Od takich modłów bijeje wół.  
My już bez skargi nie znamy śpiewu,  
Wieniec cierniowy wroci w naszą stronę,  
Wieniec, jak pomnik Twojego gniewu,  
Sierczy ku Tobie białogłowa diłoń!

2  
Ileż to razy Tyś nas nie smagał  
A my, nie zmyci ze śnieżnych ran,  
Znowu wzywasz: "On się przebagał,  
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!"  
I znów powstajem w ufnosci szczerzi,  
A za Twoją wola gniata nas wróg,  
I śmiech nam rzęca jak gład na piersi:  
"A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg?"

3  
I patrzam w niebo, czy z jego szczytu  
Sió słóh nie spadnie wrogom na znak...  
Cicho i cicho — poród błękitu,  
Jak dawniej, buja swobodny ptak.  
Oniż w zwątpienia strasznej rozterce,  
Nim naszą wiarę ocucim znów,  
Bluznią Ci usta, choć płacze serce:  
Sądś nas po sercu, nie według słów!

4  
O! Panie, Panie! ze zgrozą świata  
Okropne dzieje przyniósł nam czas,  
Syn zabił matkę, brat zabił brata,  
Mnóstwo kaimów jest wśród nas.

Współczesne mity o erosie i seksie

Ks. Aleksander Zienkiewicz

2) 5. Również wśród mężczyzn i chłopców jest rozpowszechnione hasło prymitywnej samopotwórdzenia: Muszę być męski. Chcę pokazać wobec kolegów swoją męskość?

Prawdziwa męskość wyraża się opaniem siebie i swoich popędów, a nie uleganiem im (dr W. Póltawska). Męscy mężczyźni usiłują użyć nawet fizycznej przewagi, aby kobiety pomniejszyły i sprowadziły do swojego poziomu. Wielki mężczyzna, prawdziwy mężczyzna ujrzy w kobiecie tajemniczą wielkość, która go oniemiała i domaga się utrzymania dystansu. Męski, rycerski mężczyzna nie tylko nie wymusza ulęgiłości od dziewczyny, lecz odpowiedzialnie wspiera ją, chroni i bytowała jeszcze trochę gotówki na kupno małego samochodu sportowego". Człowiek ten wyznał potem: "Gdyby się to powtórzyło, dwa razy bym się zastanowił, czy zwrócić pieniądze. Czuję się tak, jakbym dostał jednego dolara za znalezione miliona".

6. Miłość wszystko rozgrzesza? Albo: Jeżeli się kochamy, wszystko wolno?...

Najpierw o czy o miłości tu mowa? Bo autentyczna miłość wychodzi ku drugiej osobie ze szczerzym hasłem: Chcę dla ciebie dobra na zawsze. I taka miłość jest cierpliwa — nie spieszy, to nie miłość, lecz pożądanie i namiętność. A gdzie namiętność siedzi na tronie, tam rozum stoi za drzwiami; a miłość nierozumna już nie jest miłością. A nawet: Gdy eros (miłość erotyczna) staje się bogiem, staje się demone (S.C. Lewis — Cztery miłości, Pax, 1962, s. 13). Nikt i nic nie może rozgrzeszać poza Panem Bogiem. Miłość prawdziwa u chrześcijan łączy się winna z Najwyższą Miłością i Jej się podporządkowuje. Miłość prawdziwa boi się grzechu i drugiego człowieka przed — nim broni, bo grzech jest największym wrogiem miłości — rani ją albo i zabija; jest antymiłością... (Ilustracja literacka — Anna Karenina Lwa Tolstoją).

7. Jedna moralność! Zwornanie praw kobiety i mężczyzny?

Zgoda! Etyka ewangeliczna to głosi od czasu spotkania Jezusa z jawnożreźnicą (J 8, 1-11). Ale dlaczego niektóre kobiety domagają się równania w dół? Dlaczego nie podnoszenie się i podnoszenie innych w górę?...

8. Po stronie męskiej dość częsty "mit": To dowód miłości; albo w formie szantażu: Daj dowód miłości, bo pójdę do innej?...

Kto takich "dowodów" żąda lub je daje, ten daje dowód, że nie ma w nim miłości, bo brak tutaj nawet odpowiedzialności i szacunku. Toteż dr W. Póltawska radzi dziewczynie, by natychmiast wskazała drzwi takiej "sympatii", bo w zasadzie wszystko już wiadomo, co kryje się za parawanem takiej "miłości". W. Trobisch w książce Ktośredy do małżeństwa (PK Baptystów, Warszawa, 1975, s. 113) pisze: Seks nie jest sprawdzianem miłości, gdyż jest to rzecz, która niszczy się przez samo sprawdzenie.

9. Wśród dziewcząt można spotkać cienie rozpaczliwej metody: Zatrzymać chłopca uległością...

Fatalna droga! Obok niej — mnóstwo wraków życiowych i moralnych. Wszyscy wychowawcy, odpowiedzialni lekarze i obserwatorzy życia zgodnie widzą i stwierdzają, że do inicjacji seksualnej dziewczyna impouje i ma mocne atuty przewożenia chłopcu; po inicjacji czuje się przerażona i w naszym oczach w brzydki sposób Don Juan zamienia się w naszego gardy. Tym więcej, że sadyście, jak pisze dr K. Starczyńska w książce: Wzory miłości w kulturze zachodniej (PWN, Warszawa, 1975, s. 211). I miłość obumiera. Łatwość kobiet zmienia świat w pustynię... Trzeba będzie zaczynać od zera, od jaskini... (A. Rudnicki, Niebieskie kartki). Krótko: łatwość i uległość dziewcząt prowadzi do ruiny kultur erosu i do śmierci autentycznej miłości ze wszystkimi jej następstwami...

10. Chce być nowoczesna i postępowa?

Co to znaczy nowoczesny? Każdy człowiek jest dzieckiem "swego czasu", a więc nowoczesny, ale istnieją wartości ponadczasowe, których nie wolno podępać w żadnym czasie; wiara, godność, miłość, zasady etyczne — to rdzenne wartości kultury ludzkiej i one nie mogą ulegać zmianom. Człowiek powinien postępować szlachetnie i godnie w każdej epoce i w każdym czasie. I powinien być postępowy zawsze... ale... w górę, nie zaś — w dół — ku małpim i jaskini. Prawdziwy postępek — to realizacja swego człowieczeństwa i doskonałe współżycie z ludźmi. Dla chrześcijan — to zbliżanie się do doskonałości Boga (A. Mickiewicz).

11. Przed ślubem trzeba się sprawdzić, wypróbować?

Co "sprawdzić" — miłość do osoby, czy funkcjonowanie organów? Miłość do osoby nie dopuszcza nawet myśli użalenia jej od organów ciała. A jeśli się ją użaleniem od sprawności organów ciała, to jest oczywisty dowód, że nie ma tam prawdziwej miłości, co gorsza — tam ma miejsce degradacja osoby. Eksperymentowanie na osobie ludzkiej budzi odrębną przypominającą eksperymenty w obozach koncentracyjnych (Warto jeszcze raz przeczytać uwagi W. Trobischa, jw. s. 113).

12. Trzeba poznać życie?

Życie jest jedno! Nie da się go powtórzyć. I nie można jednocześnie żyć na dwóch poziomach; nie można równocześnie nie doświadczać dobra i zła, cnoty i grzechu. Jeśli doświadczasz grzechu, możesz z niego już nie wybrnąć, możesz utonąć. Co za nieodpowiedzialne i szalone ryzyko! U chrześcijanina — co za brak zaufania i miłości do Ewangelii i Boga! Toteż chrześcijanin nie będzie powtarzał błędów i grzechu pierwszych ludzi (w symbolu spożywania owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego), lecz wybiera sobie na podróż przez życie Kogoś, kto dobrze zna wszystkie jego ścieżki i meandry i Komu można w pełni zaufać. I za tym Przewodnikiem bez obawy zagubienia się idzie na szczyty człowieczeństwa ku pełni życia... (c. d. n.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

Senhora! Anualmente faça seu exame preventivo contra o cancer. Procure os centros medicos da Casa de Saude Pacienk. — Aproveite e vacine-se contra a gripe. Assista as aulas de orientação sanitária diariamente às 15:30 horas.

Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone: 232-3232

80.000 CURITIBA — PARANA

Dentystas:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK  
CIRURGIÁ-DENTISTA  
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL  
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas  
MÓVI SE PO POLSKU!  
— FACIL ESTACIONAMENTO —

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRIMINALNE, INWENTARZE ITD.  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel. 232-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK  
Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.  
Rua Emiliano Perneia, 10 — 4. piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif Quince — Fone: 222-0278 — Curitiba — PR.

ELIMAR SZANIAWSKI  
Causas civís e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.  
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.  
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.  
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tijucas 80.000 CURITIBA — PARANA

Z DYMEM POŻARÓW

Alęż, o Panie! oni niewinni,  
Choć naszą przyszołość cofnęli wstecz,  
Imni szatani byli tam czynnimi:  
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

5  
Patrz! My w nieszczęściu zawsze jednacy  
Na Twoje łono, do Twoich gniazd  
Modlitwą pniem jak senni piazd  
Co leć spocząć wśród własnych gniazd  
Ostoń nas, ostoń ojcowiska dionia,  
Daj nam widzenie przyszłych Twoich las  
Niech kwiat meżowstwa uspi nas wionia,  
Niech nas meżowstwa otoczy blask.

6  
I z archaniołem Twoim na czele  
Pójdziemy potem na wielki bój,  
I na drgającym szatanie ciele  
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój,  
Dla blednych braci wzywajmy serce,  
Wine ich zmyje wolności chłizera  
Wzenczas usłyszysz poddy bluznierca  
Naszą odpowiedź: "Bóg był i jest!"

O! Panie, Panie! ze zgrozą świata  
Okropne dzieje przyniósł nam czas,  
Syn zabił matkę, brat zabił brata,  
Mnóstwo kaimów jest wśród nas.

Kornel Ujejski



# UM nascido de uma fusão Árabe é o primeiro (e bê o único) Reino Cristão da África

Quando com o reino de Cusch, esta nação, tendo Aksum como capital e cujos reis se chamavam negusa, estava situada na região do Tigrá, nos confins da Etiópia setentrional, substituiu pouco antes da era cristã, de sua origem por migrações árabes vindas do Têmen através do seu território. Eram os chamados Habashat (de onde teve o termo "abissínio", não muito agradável aos atuais Estabelecidos nos planaltos etíopes, eles se misturaram com os Nilotas, originando uma nova etnia, chamada Negos de Aitiopes, isto é, "rostos queimados". E foi este povo que se formou o reino de Aksum.

Os reis de Aksum se orgulhavam de descender de Salomão, o filho de Davi, e a rainha de Sabá, que dele teria tido um filho de nome Menelik. A rainha de Sabá teria levado a arca da Aliança para Aksum. Na literatura etíope encontra-se uma minuciosa a respeito destes fatos; mas se trata de uma lenda. Permanece o fato que os reis aksumitas, embora descendentes de Salomão, não adotaram a religião judaica, mas continuaram no culto aos deuses da terra.

O primeiro príncipe aksumita que conhecemos com certeza foi Zoscales. Mais ou menos contemporâneo de Salomão, foi um rei odioso, duro com os mercadores estrangeiros, não instruído que conhecia e escrevia muito bem a língua, e com ela toda a cultura helênica, sem contribuir para preparar a grandeza de Aksum. Seu filho alcançou o seu apogeu duas gerações depois, o imperador Ezana, que subiu ao trono em 325, portanto contemporâneo de Constantino o Grande. Reconduziu a todos os vassallos do reino, estendeu o seu domínio sobre a parte da Arábia meridional; embelezou a capital, que conheceu um período de grande prosperidade por parte de Aduli, não muito longe da atual comercializada-se aromas, ouro e marfim.

Reinado de Ezana formouse também uma verdadeira igreja nacional. Enquanto os seus predecessores usavam a língua grega nas moedas e nas inscrições rupestres, ele usou a língua local, o Gueez ou o antigo etíope, ainda não na liturgia etíope. O acontecimento mais importante do reinado de Ezana foi a conversão ao cristianismo em 340, por obra de um mercador cristão do Egito, que se estabeleceu em Aksum e lá pregou a nova religião. O imperador abandonou o paganismo e pediu ao patriarca de Alexandria, para consagrar Frumêncio Abuna, isto é, um bispo metropolitano da Etiópia. Com a consagração de Frumêncio para bispo da Igreja etíope, a doutrina e os ritos da Igreja alexandrina se tornaram próprias da igreja etíope, e permaneceram até hoje. É por esta razão que se chama a Etiópia cristã, ligada ao cristianismo egípcio. A morte de Ezana, os profetados etíopes da conversão e separaram de Aksum e o império entrou num período de decadência. Em 528, o rei Kaleb conseguiu reconquistar o país, mas só por breve tempo. Com a chegada da islamização da Arábia se livrou para sempre do domínio etíope. O reino de Aksum e pelo ano 1000 cessou de ser a capital do império para sempre de se expandir na Arábia, o reino procurou dilatar-se em direção ao planalto da Etiópia, depois de lutas terríveis, o reino Aksumita chegou ao sul, deslocando o seu centro político de Aksum para a Etiópia central. Em 1270, o feudatário Yekuno Salomon, o rei da dinastia dos Zagú e fundou a dinastia Salomônica, transferindo a sede do reino ainda para o sul. Seguiu-se um período de lutas e de guerras entre os povos muçulmanos da Somália, decididos a conquistar a Etiópia em nome do islã. Só em 1543, com a chegada dos portugueses, os etíopes conseguiram expulsar definitivamente o perigo muçulmano. Até o fim do século passado, a Etiópia foi dilacerada por guerras internas entre negus e feudatários que não tinham o poder. Apenas em 1889 se conseguiu uma verdadeira unificação do império sob o negus Menelik II, que se tornou o primeiro imperador da Etiópia. A série dos imperadores chegou ao fim com Haile Salassie, destronado pelas forças armadas em 1975. A Etiópia, depois de mais de dois séculos de reino monárquico, se transformou em república. Aksum mais de uma centena de obeliscos, muitos deles destruídos, outros em pé, testemunham ainda o longo e glorioso passado deste reino, admirável e sofrido da antiguidade realidades nilóticas e árabes.

Traduzido por Pe. Carlos D. Tonello

## Coração: Sinônimo de amor

De junho toda a Igreja se volta para a festa do coração de Jesus. É uma festa que procura recordar a todos um pouco mais do magnânimo amor de Cristo.

O coração espiritual, a palavra coração significa muito mais do que sentimento; é força, capacidade de escolha, decisão. Quando se compara com a alma que, tendo diante de si duas opções diferentes opta por uma ou por outra, pelo bem ou pelo mal, o coração também é sinônimo de amor. No mais, o coração e apreciamos os desenhos de coração que as mães e apreciamos em homenagem às mães. Os namorados que se amam e apreciam o amor mútuo, usam a linguagem do coração, expressando o amor pela flexa. E assim o coração é mencionado nas vezes que se quer dizer o amor, o compromisso, a bondade. Tomando essa linguagem em bem humana, a Igreja quer representar o amor de Deus. Um coração, embora sendo humano, não traz em si a misericórdia, mas a misericórdia.

## Parapsicologia - "a ciência da mente"

# Por que existem pessoas insensíveis ao fogo?

(Continuação)

Assim, séculos antes deverá ter pensado Ibn Taimya que foi decidido adversário das extravagâncias do islamismo; ele morreu em 1328. Narra que durante uma prolongada e levíssima com alguns devêrches de Rifai, estes importunavam-no, munus. Eles, com efeito, podiam marchar sobre o fogo e seu chefe realizou diante dele o "milagre".

Ibn não podia admitir que aquela demonstração do milagre fosse decisiva. Suspeitou de alguma fraude. Propôs um desafio aos devêrches: que eles após prolongada oração, caminhassem pelo fogo, mas com a condição de antes lavarem os pés com vinagre e água quente.

Esta proposta descompôs tanto os adversários que desistiram e debandaram.

Ibn chegou à conclusão que eles tinham medo que lavando os pés com a água combinado, seus corpos perderiam os ingredientes usados na preparação para a caminhada sobre as brasas e sofreriam assim os efeitos do fogo e desapareceriam o milagre.

O "milagre" portanto, só se verificaria em determinadas condições de preparação e com uma receita muito apropriada, na qual nenhum detalhe poderia faltar sem que se verificassem fracassos verdadeiramente decisivos.

Segredo de "iniciados" — Os Devos conheciam um mineral de propriedades curiosíssimas, cujo nome nunca foi escrito, porque só era confiado, de geração em geração, aos grandes iniciados da Magia. Esse mineral, extremamente oxidável ao contato com o ar, não era duro e podia ser facilmente convertido em tiras, com um simples objeto cortante. O misterioso corpo simples, que o fogo não inflamava, punha-se imediatamente a arder ao contato com a água. A ilusão triplicada do ferro em brasa, notada pela visão e confirmada pelo tato e pelo ouvido, era verdadeiramente prodigiosa. Com este material era preparado o "ferro" que depois servia para a piromagia e que tanto sucesso obteve, tanto entre primitivos como entre modernos.

A disposição de qualquer um — Com a descoberta da substância viciosa a piromagia tinha campo para novas e muitas invenções que seriam a atração e a admiração de milhões de espectadores no mundo inteiro.

Se o processo é um engenho admirável para os orientais, os ocidentais nada deixavam a desejar, visto que podem operar com autênticos ferros em brasa.

Tais fatos, são devidos a exageros. Alguns dados elucidativos, entre muitos segredos: Certa resistência à queimadura

pode ser obtida com a ajuda de um composto de sabão e uma solução de alume. A mão, recoberta por esta composição, pode tornar os membros insensíveis às brasas. Hoje entrar numa fornalha ardente não é mistério para os "técnicos" e iniciados. Tendo unido o corpo com substâncias imunitárias, o "mago" ainda assim deve aquecer-se antes de entrar e passar pelo forno uma corrente de ar fresco, e só então o "incombustível da fornalha" pode entrar, e mesmo assim, só por alguns segundos.

Os espectadores têm a impressão de que será assado no forno. As primeiras experiências de entrar num forno superaquecido realizaram-se no Teatro Tivoli de Paris por um espanhol chamado Martínez. Eis o que, a propósito da fantástica exibição, nos diz o sábio Brewster(2): "... No Tivoli, um espanhol chamado Martínez, entrou num forno, cuja temperatura devia ser muito elevada, porque o meu termômetro, que chegou a marcar 140º, foi reduzido a estilhaços pela dilatação do mercúrio. Butens e outros físicos eminentes que assistiram ao formidável espetáculo afirmam que o grau termométrico registrado ultrapassava 150º". Além e conjuntamente com a corrente de ar fresco, hoje conhecem-se segredos profissionais eficientes, rápidos e capazes de permitir enfrentar grandes temperaturas. É claro que as explicações técnicas e detalhadas constituem segredo profissional dos mágicos e não seria ético nos revelá-los.

Os truques são relativamente simples, sem dificuldades insuperáveis, técnicas ou científicas, mas a grande ignorância de outrora e de hoje também para os não "iniciados", punha e põe os cérebros em brasa. O ambiente natural criado pela psicologia das multidões facilitava ao extremo os fenômenos ilusionistas. Os mágicos eram tidos como verdadeiros domadores de fogo e mereciam o respeito e a admiração dos iludidos. Eram os "super-homens" que se valiam de seu poder para serem prestigiados inclusive pelas autoridades mais altas.

E a piromagia originária dos Persas, Vedas e Hindus, atravessou as gerações e muitos palcos do século vinte repetem as bravuras dos primitivos vedas... Simão, o Mago, em sua obra "Clavis Secretorum Coeli et Terrae" afirma: "Todos vós sabeis que os meus prestigios se devem... à minha vontade irresistível... e ao prolongado estudo que fiz da natureza, dos elementos e das coisas. Mas, a incombustibilidade que gozo depende de um prestígio de Alta Magia, cujo segredo só se pode confiar aos iniciados nesse grande e precioso mistério".

Fora do palco, simples mortais — Para concluir e para compreender o que foi dito, relato o encontro de dois grandes rivais ilusionistas, Barnello, o "Rei do Fogo" e Harry Houdini, o "Rei da Evasão".

O primeiro notabilizou-se pela aparente incombustibilidade e o segundo pela evasão de cofres fortes e de caldeiras de navios, tendo inclusive aceito o desafio da Companhia de Cristais de Pittsburg que construía uma urna de grosso cristal para lhe impedir a fuga.

Os dois eram rivais e seu encontro foi meramente casual. Houdini ao encontrar-se com Barnello, afetando grande satisfação pelo encontro, convidou-o a tomar um chá, este foi servido quase a cem graus e Barnello queimou-se horrivelmente e as lágrimas vieram-lhe aos olhos. Houdini, visivelmente satisfeito com o desastre, disse-lhe: "Se o teu público assistisse ao significativo ato que acabo de presenciar, adeus popularidade!".

Barnello mordeu os lábios até sangrar, mas calou-se, enquanto Houdini sorria satisfeito.

Após o chá os dois "soberanos" dirigiram-se para a casa de campo de Houdini. Quando este quis abrir a porta da casa, notou que havia perdido as chaves. Furioso voltou-se para Barnello e disse: "Como vês, teremos que ir dormir num hotel". Barnello com a maior serenidade respondeu-lhe: "Se tu público te visse nessa! Adeus título de "Rei da Evasão" e adeus popularidade".

(continua)

## Cristianismo jamais será vencido pelo comunismo

### A afirmação é de Solzhenitsyn

O Prêmio Temple de 1983 foi ganho pelo escritor dissidente soviético Alexander Solzhenitsyn, que o recebeu em Londres, das mãos do Príncipe Charles, em cerimônia realizada no Palácio de Buckingham. No discurso que proferiu durante a solenidade, Solzhenitsyn afirmou que "por mais amara que tenha, o comunismo está condenado a não vencer jamais o cristianismo". O escritor, que recebeu o prêmio de 170 mil dólares (cerca de 90 milhões de cruzeiros) por ter sido considerado "um pioneiro do renascimento da religião nos países ateus", disse que "a tradição cristã sobreviveu na União Soviética apesar da ditadura comunista".

Referindo-se aos grandes desastres dos tempos modernos, Solzhenitsyn lembrou que há 50 anos, quando era menino, ouviu um velho explicar-lhe a agitação causada pela Revolução Russa com esta frase: "Os homens esqueceram Deus e esta é a razão pela qual acontecem todas estas coisas".

O escritor, expulso da União Soviética em 1974 e atualmente residindo nos Estados Unidos, disse que essa observação do ancião russo feita há 50 anos se aplica ao resto do mundo e caracteriza os tempos atuais. "Esta é a característica principal de todo o século XX", disse ele, censurando em seu discurso tanto os países comunistas quanto os Ocidentais por seu afastamento de Deus. Segundo ele, os países ocidentais do ele, os países ocidentais naufragaram num estado de "lamentável vulnerabilidade", "em sua perseguição do que em sua consideram a "felicidade". Ele disse também que o Ocidente cedeu à "tentação satânica de proteção nuclear", quando na realidade a defesa da paz "descansa fundamentalmente em corações fortes e homens firmes".

Alexander Solzhenitsyn afirmou que "somente a perda dessa intuição mais alta que provém de Deus poderia ter permitido ao Ocidente aceitar tranquilamente a agonia da Rússia depois da Revolução, o desarmamento da Europa Ocidental depois da Segunda Guerra Mundial". Segundo ele, "o Ocidente não percebeu que isto era na realidade o começo de um longo

## NOVIDADES

### O NAMORO BEM SUCEDIDO

*Um livro dirigido, de modo especial, aos namorados e noivos. Contém uma orientação clara sobre os diversos aspectos da preparação para o casamento.*

**Autor: Irineu Trevisan**  
**Preço: Cr\$ 500,00**



**SANTA CATARINA LABOURÉ e a medalha milagrosa**

**PEDIDOS PELO REEMBOLSO POSTAL PARA:**

**ALAMEDA CABRAL, 846**  
**CAIXA POSTAL 988**  
**FONE: (041) 222-1057 (PBX)**  
**80000 — CURITIBA — PR**

Frei Otaviano M. Cunha, O.F.M.



## LUD EM 1983 O MENINO E OS PÁSSAROS

O "Menino e os Pássaros", é o título de um livro do escritor paranaense L. Romanowski. Para cumprir o que tinha prometido em edições anteriores, hoje apresentarei um comentário sobre o conteúdo do livro, antes, porém, em rápidas palavras, quero apresentar o autor Romanowski. L. Romanowski é paranaense de Mallet, escritor de estilo profundo quanto a forma da linguagem, simples, na comunicação da idéia ou mensagem a transmitir o que torna uma leitura agradável e fluente. Tem vinte livros publicados com assuntos abordados: romances, teatro, contos infanto-juvenis, mensagens profundas e sinceras. Como escritor brasileiro laureado pela Academia Brasileira de Letras. Como autor de mensagens, lições para a vida, o autor recebeu a medalha de ouro no 13.º Grande Concurso Internacional de Paris (França), com a obra: O "Anãozinho de Paletó Verde". Este é o primeiro título de uma trilogia de mensagens. No livro O "Anãozinho de Paletó Verde", o escritor transmite a mensagem dos que têm imaginação; a mensagem em O Menino e os Pássaros, é a amizade sincera e a do terceiro livro a ser publicado, O Elefante Azul trará a mensagem da persistência.

No livro O Menino e os Pássaros, Romanowski descobre a trajetória de uma amizade sincera através de uma história, ou "causo", contada por seu avô. A história começa com o sonho de um menino que queria ser rei. Orfão de mãe, solitário, pois o pai saía para o trabalho, o menino procurou a amizade dos pássaros. A casa do menino era rodeada por florestas. O menino descobriu a maneira de capturar a amizade e a convivência com os pássaros. Com o tempo o menino não compreendeu a amizade dos pássaros, nem o ambiente e o clima de liberdade em que viviam os seus amigos. Os pássaros estranharam o comportamento inseguro do menino. Pretendiam abandoná-lo, porém, o bom senso dos pássaros prevaleceu: fariam injustiça ao menino que inicialmente os tratava com tanto carinho. Um dia, o menino absorto nos seus sonhos, fora atacado por uma fera. Os pássaros pressentiam o perigo iminente que iria abater-se sobre o seu amigo, num gesto de solidariedade e esforço somado atacaram a fera, pondo-a em fuga. O menino refletiu e descobriu quão efêmeros são os sonhos ambiciosos, por outro lado, quão sincera e verdadeira é a amizade da natureza.

O escritor, à primeira vista se dirige ao mundo infantil, cheio de sonhos. A mensagem do autor, no entanto, tem outra direção: os adultos que hoje inventam histórias mecânicas, frias, enquanto agredem a natureza desmatando florestas, destruindo a fauna, ou seja, os animais e aves selvagens, ameaçando seriamente a subsistência da humanidade.

L. Romanowski é um ecologista, ou defensor da natureza. No tempo do seu avô a história contada no livro era verdadeira. Existiam imensas florestas, animais e aves das mais variadas espécies, ar puro e águas cristalinas. As crianças de hoje, não acreditam em histórias baseadas na natureza. Há tantas chamadas de atenção da natureza que é preciso pôr fim à agressão de tudo aquilo que Deus criou e viu que era bom. Há tempo, e é agora que é preciso unir esforços, somar esforços que deverão resultar na força capaz de inverter a escalada das ambições humanas que visam, apenas o lucro egoísta, e restabelecer um clima, onde todas as pessoas possam respirar, movimentar-se e reaprender a se respeitar. As crianças e os pássaros não entendem, vivem o clima acima. Os adultos dissimulam, fingem, impõem, devem, porém, reaprender a viver. Capacidade têm. É só querer e acreditar que dá para refazer tudo.

Pe. João Novak  
Jornalista Profissional  
Reg. no MTPS n.º 721

## MARIA: O maior coração ecumênico

"A Igreja reconhece em Maria a Mãe que vela pelo seu desenvolvimento e que não cessa de interceder junto do Filho para obter aos cristãos disposições mais profundas de fé, de esperança e de amor. Maria procura favorecer o mais possível a unidade dos cristãos, porque toda a mãe se esforça por assegurar o acordo entre os seus filhos. Não há coração ecumênico maior, nem mais ardente, que o de Maria. É a esta Mãe perfeita que a Igreja recorre em todas as suas necessidades; e ela confia os seus projetos... e tem a certeza que não é desiludida nas suas invocações" (CIC).

João Paulo II, 11-5-83

## PAPA cumprirá extenso programa durante sua visita à Polônia

O programa da segunda visita pastoral do Papa João Paulo II à Polónia foi divulgado pelo Vaticano, apresentando uma novidade: o tempo de permanência do Pontífice em sua terra natal foi prolongado de um dia, ou seja, de 16 a 23 de junho. João Paulo deverá pronunciar 15 discursos e participar de cerca de 30 atos e cerimônias oficiais e religiosas.

Em linhas gerais, o programa é o seguinte: o Papa chegará a Varsóvia, capital da Polónia, no dia 16 de junho, quinta-feira, às 17 horas (hora local) em um avião da Alitalia. No aeroporto será recebido pelas mais altas autoridades polonesas, inclusive pelo chefe de Estado Henryk Jablonski. Rezará uma missa na catedral de São João Batista em memória do falecido cardeal Stefan Wyszyński. Depois visitará o Santuário de Nossa Senhora das Graças, padroeira de Varsóvia.



Na sexta-feira, dia 17, João Paulo II terá um encontro com as autoridades civis, visitará a igreja dos capuchinhos, onde é venerada a ur-

na com o coração do rei João Sobieski, que derrotou os turcos as portas de Viena, Áustria, 1683, presidirá uma reunião ecumênica na residência do cardeal Josef Glemp, se encontrará com os professores da universidade católica de Lublin e rezará uma missa solene numa praça de esportes.

No dia 18, sábado, o Pontífice irá ao pequeno centro de Niepokalanow, para visitar a igreja de São Maximiliano Kolbe, fundador da Cidade da Imaculada. A tarde, viajará para Czenstochowa, para visitar o Santuário de Jasna Gora, onde rezará a missa e terá um encontro com a juventude. No dia 19, presidirá as comemorações do sexto centenário de Nossa Senhora de Jasna Gora, celebrando a missa com bispos poloneses e de outros países europeus. Durante a cerimônia, o Papa, coroará quatro ima-

gens miraculosas da Virge. À tarde, depois das orações vespertinas, dará a bênção apostólica aos peregrinos. João Paulo II ficará hospedado no Mosteiro de Jasna Gora, de onde sairá para visitar as cidades de Poznan, Katowice, Wrocław e o Mosteiro de Santa Ana, nos dias 20 e 21.

Na quarta-feira, 22 de junho, viajará para a Cracóvia, no sul da Polónia, onde visitará a antiga universidade Jaghiellonica e beatificará o servo de Deus, padre Rafal Kalinowski. A tarde, comemorará uma nova igreja dedicada a São Maximiliano Kolbe em Nowa Huta e presidirá o encerramento do sínodo provincial de sua antiga arquidiocese de Cracóvia. No dia 23 de junho, quinta-feira, o Papa se despedirá das autoridades civis e religiosas partirá para Roma, às 17 horas e 15 minutos, num avião das linhas aéreas da Polónia.

## ESCOLHIDO NOVO BISPO DE APUCARANA

Dia 25 de maio de 1983 foi anunciada, a nomeação do novo bispo de Apucarana, na pessoa de Dom Domingos Wisniewski, que há quatro anos vinha exercendo a mesma função na Diocese de Cornélio Procopio.

A expectativa em torno da nomeação do novo bispo de Apucarana, vinha desde o dia 20 de agosto do ano passado, quando Dom Romeu Alberti deixou o cargo, ao ser nomeado arcebispo de Ribeirão Preto.

O novo bispo de Apucarana, nasceu no dia 2 de março de 1928, em Guarani das Missões, Rio Grande do Sul. cursou Filosofia e Teologia, Letras Neolatinas e Direito Civil. Foi ordenado sacerdote em 29 de junho de 1955 e nomeado bispo em 1975. Dom

Domingos Wisniewski foi um dos fundadores, em 1977, da Comissão da Justiça e Paz do Paraná e ocupou a vice-presidência da Regional Sul II (Paraná) da CNBB, além de ser membro do Conselho Nacional Permanente da CNBB.

Em 1979 Dom Domingos Wisniewski, deixou de ser bispo auxiliar da arquidiocese de Curitiba, para responder pela diocese de Cornélio Procopio. Tendo como lema "tudo para todos", entendendo que a Igreja deve avançar sempre com equilíbrio.

Ao receber a notícia da sua nomeação, Dom Domingos disse que recebe com muita alegria a sua ida para Apucarana mas, ao mesmo tempo, com tristeza porque não teve tempo de organizar bem



o seu trabalho em Cornélio Procopio. "Minha saída se baseou numa sentida pelo povo, isto me deixa triste, por isso durante os quatro anos de trabalho nesta diocese, procurei me integrar ao povo — acentuando, acrescentando que em Apucarana, pretendo colocar-me ao lado do povo". "Não quero chegar aos ordens ou baixando decretos, mas sim me integrando. Sei que a diocese de Apucarana encontra-se num estágio bem adiantado, graças ao trabalho efetuado pelo Dom Romeu Alberti, e propunha tendo apenas dar continuidade de este trabalho", salientou Dom Domingos.

A posse das funções do bispo de Apucarana ainda não tem data marcada.

## DIA DO PAPA, DIA DO NOSSO PAI NA FÉ

No domingo que segue a festa de São Pedro, celebramos, segundo antiga tradição da Igreja, o dia do Papa. Em todas as comunidades cristãs se reza de modo especial pelo Santo Padre, o pai comum da cristandade. O Papa João Paulo II tem feito imensos esforços por conhecer todas as terras de seus filhos, por levar a todos o anúncio de um Evangelho vivo e encarnado, reanimando em todos os lugares a esperança da realização do Reino do Amor e da Fraternidade, pedindo por Jesus no Testamento da Última Ceia.

O Papa João Paulo é dessas personalidades históricas que podem ser admiradas de diferentes pontos de vista. E de quantos mais ângulos se olhar, maior é sua figura de pai e pastor. Ainda não se apagou — e não há de se apagar — sua passagem pelo Brasil, o 13.º país que visitou, como missionário e peregrino, visita que, segundo suas palavras, era "um sonho longa-

mente acalentado" (Pronunciamentos do Papa no Brasil, p. 11). E sonho não menos acalentado pelo povo brasileiro, que se desloca de todos os recantos para vê-lo, ouvi-lo aplaudir e amá-lo.

Não sei se, na história mais longínqua, um Papa viu tanto como João Paulo II. E não sei se, no futuro, algum conseguirá marcar tanto o pontificado de peregrinações missionárias como ele. A expressão "peregrinações missionárias" é de mesmo, para definir suas visitas (cf. Pronunciamentos, n. 1) que têm como finalidade primordial "confirmar os filhos Igreja Católica numa fé intrépida e irradiante que os leve a testemunhar diante do mundo as razões de sua esperança em Cristo" (n. 12). E como faz bem ao coração quem incute esperança e se apresenta como uma pessoa de fé! (CIC).  
Frei Cláudio Neotti, O.F.M.

## VIDA E SANGUE DE POLACO

Na saída, após a projeção do filme, fui abordada:

— Como, gostou do filme?  
— A resposta foi um breve e categórico, não!

Agora procurarei justificar a minha posição.  
Sob o ponto de vista formal seria difícil qualificar o trabalho do cineasta, autor do filme. Pesquisa? Registro? Reportagem? Documentário?...

Como cinema a coisa se torna mais difícil. Evidentemente, a falta de um roteiro, por primário que fosse, ainda não desqualificaria o filme, e, mesmo que se tratasse de um simples amontoado de cenas, ainda assim poderia haver um trabalho próprio de um cineasta. Mas, cadê cinema? — Cine, Cinema, cinética, cinematográfica, etc. Tudo isto se reporta ao movimento. Se movimento houve, foi aquele das danças folclóricas, até bem apresentadas, com algumas imagens geniais como a do término do movimento apanhado na dança do Grupo Juventus. Alguns movimentos no caminho das moças em trajes típicos no início e no fim da missa na igreja de Sto. Estanislau. Alguns movimentos de câmara focalizando o vitral. Close-up do coral estático cantando, a Sra. Regente regendo o que? — Uma carroça, presumivelmente carregada de sacos de batatas, sumindo na curva da estrada e... fim. Acabou o movimento. Perdão, ainda alguns traços na tela da pintora Dymńska, as mãos de Henrique de Curitiba no piano e seu irmão, Norton tocando flauta. O resto resumiu-se a quadros soltos, sem mínima ligação, retratos individuais ou grupais e um ping-pong de monólogos, muitas vezes com indagações suspensas no ar, sem resposta,

enquanto a imagem continuava no écran, estática, sem vida, desnecessária.

Nos close-up, excelentes retratos de homens, mulheres e lindas crianças, porém imagens estáticas e nada mais, umas falantes, outras totalmente mudas como a do Revmo. Pe. José Zajac.

Dr. Tempiski, como os demais interlocutores, não chegou a falar diretamente aos espectadores, ainda que fosse, através da câmara, mas qual, o papo diluiu-se no ar, para ninguém.

E quanto ao conteúdo? — As opiniões? Frases? Afirmativas? Com que objetivo foi realizado todo este enorme trabalho? Com que intuito? Para provar, o quê? Revelar, demonstrar alguma tomada de posição? Discriminação racial? Polaco? Polônês?

Ora... ora... Nem é necessário sermos etnólogos ou sociólogos para percebermos um fato universal: — Nas classes medianas e baixas sempre houve antipatia, animosidade para com tudo que não chegasse a atingir sua compreensão, seu entender, tudo que lhes parecesse ameaçar seu padrão de vida e costumes arraigados. — O linguajar, as vestes, feições estranhas, na sua limitada visão do mundo, irritam o indivíduo mediano que, por isso, agride, segrega, discrimina o alienígena, qualquer que seja a sua origem. Polaco, boche, carcamano, gringo, português, turco, pau de arara, judeu, catarina, caipira, arataca, macaquito, jacu e tantos outros epítetos com que são agraciados aqueles cuja presença parece ameaçar a segurança, tirar o pão, mexer com a acomodação do nativo, aborígene, e, na estreiteza de visão, egoísmo e ignorância, servem para agredir e rebaixar todo aquele que não lhe é semelhante.

Não sei se o filme foi programado, precedido de pesquisa ou, simplesmente, aconteceu por um lapso, o pior é que me pareceu tendência no mau sentido, ferindo qualquer pensamento e sensível. Prostituição.

Se jovens colonas eram obrigadas a servir de empregadas numa província recém desmembrada e desprovidas de mão-de-obra especializada ou não, certamente não eram elas as iniciadoras dos filhinhos dos patrões nos arcanos da sexualidade. Muito pelo contrário. Eram elas iniciadas, ainda que contra a sua vontade.

Numa sociedade eminentemente patriarcal e machista, onde a mulher nem para as compras saía desacompanhada (ainda me lembro que as mulheres enviavam para as casas das senhoras calçados, tecidos, confecções, para serem provados e aprovados) e os homens e maridos efetuavam as compras cotidianas de carne e pão, — a mulher já emancipada era alvo de atitudes das propostas, e a colona ingénua objeto de satisfação da sexualidade desagrada, muitas vezes com o bel prazer das mulheres da casa.

Por todas estas razões o filme "Vida e Sangue de Polaco", salvo as limpas imagens cor e som que revelam uma excelente aparelhagem, porém, mal empregada.

Que me perdoe o ilustre cineasta mas estou cansada da colocação simplista a que recorrem, no Paraná, daqueles que falam, escrevem e pretendem representar o "polaco" (com muita honra) dentro da comunidade brasileira.

Halina Marciniowska